Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 456.

Wilno, dnia 6 czerwca 1931 r.

Treść numeru:

-----oooooO§Oooooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

E x p o s é r z ą d u l i t e w s k i e g o w T r y b u n a - l e w H a d z e . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.121/, w tych dniach poseł litewski w Berlinie Sidzikowski udał się do Hagi,gdzie złożył międzynarodowemu Trybunałowi sprawozdanie rządu litewskiego w sprawie tranzytu z Polską.P.Sidzikowski zabawi w Hadze 4 dni.

K o n f e r e n c j a s t u d e n t ó w p a ń s t w n a d b a ł - t y c k i c h .Jak podaje prasa kowieńska, dnia 3 b.m. w Kownie rozpoczęła się konferencja Związku akademików państw bałtyckich /SEEL'u/. Na otwarciu konferencji byli obecni:członkowie rządu,posłowie estoński i łotewski,burmistru Kowna Wilejszys,rektorzy uniwersytetu kowieńskiego i akademji rolniczej w Datnowie i inni.Konferencję otworzył prezydent Smetona.

Na pierwszem posiedzeniu zostało wybrane prezydjum i 4 komisje: organizacyjna,turystyczna,sportowa i prasowo-inforamcyjna.

G r a n i c z n a k o n f e r e n c j a p o l s k o - l i t e w - s k a Na punkcie przejściowym Uciecha w pow.Grodzieńskim odbyła się konferencja przedstawicieli władz polskich i litewskich w sprawie ruchu granicznego i wydawania przepustek rolnych oraz zapobieżenia-przeniknięciu do Polski epidemji zwierzęcej z Litwy. Ze strony Polski udział w konferencji wzięli starosta grodzieński p.Robakiewicz,powiatowy lekarz weterynaryjny i przedstawiciel K.O.P., ze strony litewskiej naczelnik powiatu w Olicie w towarzystwie przedstawicieli straży granicznej i policji.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Z j a z d n a r o d o w c ó w .Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.121/, Dn.30.V. został otwarty doroczny zjazd Związku narodowców. Na zjazd przybyło ok.250 delegatów,przeważnie z prowincji. Wśród in.byli również obecni b.Minister Spraw Wewn.Arawiczius,ks.Mironas i ks. prof. Tomaszajtis.Do prezydjum zjazdu zostali obrani prowizor z Płungian Norkus,dr.Swiłas z Ucian,rejent z Kielm Dikinis.

Na zjazd przybył Prezydent Republiki p.A.Smetona oraz wszyscy ministrowie z Premjerem Tubelisem na czele.Prezydent Republiki wygłosił podczas zjazdu długą mowę, w której między in. podkreślił,iż najważniejszem i podstawowem zadaniem Związku narodowców w chwili obecnej jest sprawa uświadomienia i wyjaśnienia zasad ideologicznych stronnictwa,na których się opiera cała jego praktyczna działalność.

Z ramienia sądu honorowego sprawozdanie złożył Kontroler Państwa p.Matułajtis.Oświadczył on między in.,iż sprawy Woldemarasa sąd nie rozważał. Jak wiadomo, w swoim czasie p.Woldemaras był obrany honorowym prezesem Związku narodowców,jednak z drugiej strony niema żadnego dokumentu,któryby formalnie stwierdził, iż Woldemaras kiedykolwiek był członkiem tego Związku.To też sąd honorowy uznał, iż sprawa Woldemarasa, który nie jest członkiem Związku, nie podlega jego kompetencji.

W imieniu zarządu centralnego obszerne sprawozdanie ~~centralnego obszerne sprawozdanie~~,dotyczące przeważnie spraw organizacyjnych, złożył p.Żukas.

Po sprawozdaniach wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, której głównym tematem był stosunek między stronnictwem a rządem. Było wyrażone zdanie, iż Związek narodowców powinien mieć więcej wpływu na rządy w kraju. Inni znów wyrazili życzenie,aby Związek się zajmował więcej zagadnieniami stronnictwa, nie zaś sprawami codziennej polityki życiowej.

W dalszym ciągu ujazd przystąpił do wyborów nowego zarządu centralnego.Wybory odbywały się w atmosferze nerwowej i trwały ok. trzech godzin.Do nowego zarządu zostali obrani pp.:Prezes Ministrów J.Tubelis,Minister Komunikacji Wilejszys,Minister Oświaty Szakenis, dr.Janawiczius z Olity,główny rejent kowieńskiego Sądu Okręgowego Indryszunas,Łapenas i Żukas.

W dalszym ciągu obrad,który trwał w sali Ratusza,toczyła się dyskusja na temat stosunków Związku z Ukininku Vienybe. Żadnych jednak konkretnych wyników nie osiągnięto.Sprawę polecono wyjaśnić zarządowi centralnemu.

Wkońcu zjazd powziął uchwałę zwołania kongresu narodowców w dn.7-8 września r.b.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Gabrys o przebiegu sprawy kłajpedzkiej w Genewie.

Mimo urzędowych sprawozdań z przebiegu sprawy kłajpedzkiej w Genewie, zamieszczanych w prasie litewskiej, nie przestaje korespondent "Rytasa" w Genewie p.Gabrys alarmować litewskiej opinji publicżnej twierdzeniem, że naruszone zostały suwerenne prawa Litwy. W ostatniej swej korespondencji genewskiej pisze Gabrys /"Rytas" Nr.121 z dn.1.VI.r.b./ co następuje:

Dr.Zaunius nie zwrócił uwagi,gdy Braadland,mówiąc o sejmiku kłajpedzkim nazywał go Landtagiem,nadając mu tem znaczenie parlamentu, a zarazem podkreślając jego niemiecki rzekomo charakter.

Gdy dr.Zaunius wyraził zasadniczo zgodę na poddanie finansów litewskich kontroli specjalnej komisji, Braadland położył nacisk na jej kompetencje,zaznaczając, że pewien jest, iż rząd litewski udzieli rzeczoznawcom pełnego poparcia, by mogli pracę swą na miejscu wykonać i aby znaleźli na całem terytorjum Litwy potrzebną pomoc.Znaczy to, że kontroli ekspertów poddane zostały wszystkie litewskie sprawy finansowe na całej przestrzeni państwa.W ten sposób propozycja dr.Zauniusa stworzyła niebezpieczny precedens.

Następnie Curtius wyraził zadowolenie z tego, że sprawy finansowe zostaną rozstrzygnięte przez rzeczoznawców L.N. i pewność, iż inne kwestje będą również pomyślnie i definitywnie zakończone. To opuszczone przez Eltę oświadczenie jest bardzo znaczące.Curtius bowiem, jako delegat Niemiec miał prawo jedynie zwrócić uwagę Ligi Narodów na wykroczenia przeciwko Konwencji i na tem się jego rola kończyć powinna. On zaś granice te przekroczył, na co dr.Zaunius znów uwagi nie zwrócił. Wówczas zabrał głos Braadland, oświadczając m.in.że Rada L.N. może obecnie stwierdzić, że w kwestjach prawnych zostanie zastosowana procedura przewidziana w 2 punkcie 17 paragrafu Konwencji. Oznacza to, sprawy sporne zostaną skierowane do Trybunału Haskiego nie dla wydania o nich opinji, jak w sprawie wileńskiej, lecz dla ostatecznego ich rozstrzygnięcia. Trybunał na mocy 2 p. 14 § paktu L.N. o sporach międzynarodowych rozważy zatarg kłajpedzki. Trzeba się wyzbyć złudzeń:zgodnie z dawnem dążeniem Niemiec, kraj kłajpedzki i suwerenne prawa Litwy w kraju uznane za przedmiot sporu międzynarodowego.

Godnem uwagi jest, że Curtius po wysłuchaniu raportu Braadlanda nie wygłosił sakramentalnej formuły: "raport został przyjęty". Nie uczynił tego, gdyż Rada L.N. nie posiadając prawa /zgodnie z § 17 konwencji/ rozważania sprawy kłajpedzkiej/ - nie miała prawa również przyjmować raportu.

To, że Braadland w tem uczestniczył można objaśnić tem, iż od niedawna biorąc czynny udział w sprawach dyplomatycznych, nie miał możności zapoznać się dokładnie z Paktem L.N., Konwencją kłajpedzką i t.d. więc odczytał wszystko, co mu podsunięto, nie zdając sobie wprost sprawy z tego, co czyni, nie widząc, iż przykłada rękę do świętokradzkiej czynności podważania praw suwerennych przyjaznego Norwegji państwa bałtyckiego.

Lecz Curtius, a tembardziej Gauss wiedzieli dobrze co robią...

"Lietuvos Žinios" w sprawie kłajpedzkiej.

"Lietuvos Žinios" Nr.121.z dn.1.VI.r.b.Art.p.t."Czy wszystko w porządku jest z Kłajpedą?". Streszczenie:

Sprawa Kłajpedzka, wbrew uspakajającym twierdzeniom urzędowym bynajmniej dobrze nie stoi. Niemiłą conajmniej była konieczność przyjęcia obcych rzeczoznawców finansowych, lecz wynik ich ekspertyzy może być jeszcze przykrzejszy. Rozważanie kwestyj prawnych nasuwa również poważne obawy, gdyż Litwa nie cieszy się przychylnem usposobieniem zagranicy.

Sprawa Kłajpedzka trwa już oddawna, a cóż dotąd uczyniono, by położyć kres możliwości składania podobnych skarg, które wprowadzają Litwę w niebezpieczną sytuację? Literalnie - nic. Nie zatroszczono się o całkowite wykorzystanie praw, przysługujących na zasadzie konwencji, nie dowiedziano się nawet nazwisk autorów owej skargi, mimo, że niezbędnem jest podanie ich do publicznej wiadomości. Nie powiedziano kim są ci wrogowie naszego państwa, a prezecie, niepodobna, by uszła im bezkarnie ich zdradziecka akcja. Nie postarano się dotąd o to, by tylko obywatele litewscy znajdowali się w kraju Kłajpedzkim stanowiska urzędowe. Instytucje nasze utrzymują kontakt z firmami kłajpedzkiemi, nie wykazującemi minimalnej lojalności w stosunku do państwa.

Drogi Litwinom kraj kłajpedzki jest zagrożony.

VIII. Z ZYCIA LITWINOW WILENSKICH.

"Vilniaus Rytojus" o polityce kościelnej Wileńszczyzny.

"Vilniaus Rytojus" Nr.42 Artykuł p.t. "Nasze krzywdy"

Streszczenie.:

Życie Litwinów wileńskich stale upływało w ciężkich warunkach. Niejednokrotnie spadały na nich ciosy. Ostatnio znowu dzieje się Litwinom krzywda i ogranicza się ich prawa narodowe.

Proboszcz parafji peleskiej ks.Budrecki wykładał religji w jęz.litewskim w szkole powszechnej w Podzitwie. Proboszcz wykładał od chwili powstania szkoły. Niespodziewanie kierownik szkoły zakazał proboszczowi wykładów litewskich i zaproponował wykłady w jęz. polskim. Proboszcz na to się nie zgodził i przestał wogóle wykładać. Rodzice dzieci ocenili to tak, jakby ocenił każdy uświadomiony Litwin. Poczuwszy, że dzieje się im wielka krzywda, zaczęli oni praw swych bronić. W międzyczasie "Dziennik Wileński" zagroził ks.Budreckiemu wysiedleniem z parafji peleskiej. Istotnie ks.Budrecki został obecnie przeniesiony. Prawdziwych przyczyn przeniesienia Kurja nie podała, oświadczają delegacji litewskiej, że ks.Budrecki ma w parafji peleskiej wielu wrogów, czego poważnie rzeczprosta , traktować nie można, gdyż wrogowie ks.Budreckiego przebywają poza granicami parafji. Każdy jednak czuje, że przeniesiono ks.Budreckiego za gorliwą obronę swych praw przez ludność Podzitwy. Przeniesienie ks.Budreckiego jest dla parafji peleskiej prawdziwym ciosem dla parafji peleskiej. Przy ks.Budreckim rozpoczęto budowę no ego kościołka i doprowadzono ją aż do okien. Obecnie wrogowie parafji starają się budowę powstrzymać i parafję znieść przez przyłączenie jej do nowej parafji polskiej w Waldonach. Trudno orzec, czy decydujące czynniki nie uznają parafji peleskiej za sztuczny "wytwór" i nie skasują jej zupełnie.

Drugi cios spotkał Litwinów w Wasiunach, gdzie powstała nowa parafja dzięki wysiłkom litewskim. Zgodnie z postanowieniem nabożeństwo miało się odbywać w jęz.litewskim, a kazanie w polskim. w 1927 r. arcybiskup nakazał ustnie prawa jęz.litewskiego ograniczyć. Kilka lat już Litwini cierpliwie to znoszą. Garstka Polaków zaczęła się domagać jednak własnych nabożeństw. Wyznaczono komisję dla zbadania na miejscu czy prośba parafjan Polaków jest uzasadniona. Parafjanie Litwini stanęli w obronie swych praw i zażądali od proboszcza trzymania się porządku nabożeństw, ustalonego pierwotnie. Wtedy wmieszała się policja, za której pośrednictwem proboszcz otrzymał od arcybiskupa okólnik w sprawie porządku nabożeństw w ciągu dwóch najbliższych świąt. Wreszcie parafja otrzymała z Kurji pismo, na mocy którego nabożeństwa podzielono na równą liczbę polskich i litewskich. Sam proboszcz zaś ks.Miszkinis przeniesiony został do parafji mniejszej. Należy praw swych bronić dalej i gdy wszystkie środki zawiodą pozostanie zwrócić się z prośbą o podzielenie archidjecezji na dwie djecezje: polską i litewską.

87